

Sygn. akt V KK 485/19

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 października 2019 r.,
sprawy **T.K.**
skazanego z art. 199 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 14 maja 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 17 grudnia 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

**oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną i obciążyć
skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2018 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w W.:
1. uznał oskarżonego T.K. za winnego tego, że „w okresie od października 2016 r.
do końca stycznia 2017 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu i w
wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przez nadużycie stosunku zależności
wynikającego ze stosunków rodzinnych, wielokrotnie doprowadzał małoletnią,
wówczas 16-letnią, M.X. do poddania się innej czynności seksualnej w ten
sposób, że wkładał swoją rękę pod odzież wierzchnią i dotykał przez bieliznę
piersi i okolic podbrzusza pokrzywdzonej, a także dotykał nagich piersi

pokrzywdzonej wkładając ręce pod jej bieliznę, całował pokrzywdzoną w usta lub szyję, kładł rękę pokrzywdzonej na swoje spodnie w okolice krocza” – to jest przestępstwa z art. 199 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 199 § 2 k.k. wymierzył mu karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 41a § 2 zd. 1 i § 4 k.k. oraz art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego na okres 3 lat zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną w jakikolwiek sposób i zakaz zbliżania się do niej na odległość mniejszą aniżeli pięć metrów;
3. na podstawie art. 41 § 1a zd. 2 i art. 43 k.k. orzekł wobec oskarżonego na okres 3 lat zakaz prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich i opieką nad nimi;
4. rozstrzygnął o kosztach sądowych.

Opisane orzeczenie zaskarżone zostało apelacjami obrońcy oskarżonego i prokuratora.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

„I. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 i art. 92 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną, naruszającą logikę i wskazania doświadczenia życiowego ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonego, a także z zeznań: pokrzywdzonej M.X., M.D., E.M., W.J., A.M., R.K. i wyciągnięcie z nich wniosków pobieżnych, powierzchownych, nieprzystających do rzeczywistego znaczenia i wzajemnych relacji zachodzących między poszczególnymi dowodami, a przez to uznanie tezy aktu oskarżenia za udowodnioną mimo braku podstaw ku temu;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż:

- a) oskarżony dopuścił się w okresie październik 2016 – styczeń 2017 czynu doprowadzenia małoletniej M.X. do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że wkładał swoją rękę pod odzież wierzchnią i dotykał przez bieliznę piersi i okolic podbrzusza pokrzywdzonej, a także dotykał nagich piersi pokrzywdzonej wkładając ręce pod jej bieliznę, całował pokrzywdzoną w usta lub szyję, kładł rękę pokrzywdzonej na swoje spodnie w okolice krocza;

- b) pokrzywdzona manifestowała opór wobec rzekomych zamachów na swoją wolność seksualną, skoro miały one miejsce głównie w mieszkaniu babci i cioci w okolicznościach dających łatwą sposobność powstrzymania napastnika (každorazowa obecność innych osób w niewielkim mieszkaniu);
- c) pokrzywdzona faktycznie obawiała się wyjawić swojej cioci będącej partnerką oskarżonego – M.D. – informacji o rzekomych zachowaniach oskarżonego, skoro w świetle treści zeznań samej pokrzywdzonej dysponować ona miała dowodem w postaci kompromitujących oskarżonego wiadomości z komunikatora [...], które usunęła dopiero w styczniu 2017 r., kiedy poznała swojego chłopaka – A.M.;
- d) pokrzywdzona była osobą wstrzemięźliwą w relacji z osobami płci przeciwnej, skoro porównanie treści zeznań A.M. i R.K. świadczy, że przez pewien okres pozostawała w związku z dwoma osobami jednocześnie, a także zdradzała swoich partnerów (zeznania R.K.), tym samym właściwości osobiste i osobowość pokrzywdzonej przemawiały za jeszcze większym krytycyzmem w ocenie jej zeznań”.

W konsekwencji tych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności i wniósł o zmianę wyroku przez wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 14 maja 2019 r., sygn. akt IV Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżony został w całości kasacją obrońcy skazanego.

Powołując się na przepisy art. 523 § 1 i 2 k.p.k. skarżący zarzucił „rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia, a mianowicie obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 199 § 1 i 2 k.k., poprzez jego błędną wykładnię i w następstwie bezpodstawne uznanie, że czyn oskarżonego o charakterystyce ustalonej w toku przewodu sądowego i w świetle innych faktów przyjętych przez Sądy *meriti* za udowodnione, stanowił przejaw

nadużycia stosunku zależności w relacjach rodzinnych, konstytuując znamię przedmiotowe przestępstwa z art. 199 § 2 k.k., co do którego oskarżonego T.K. uznano winnym jego popełnienia, pomimo tego, że:

- a) pokrzywdzona była osobą dojrzałą jak na swój wiek, samodzielnie podejmującą decyzje w każdym aspekcie życiowym, również w zakresie decyzji o wchodzeniu w związki i relacje seksualne z mężczyznami;
- b) u M.X. istniał subiektywny brak poczucia zależności od oskarżonego wyrażony podczas przesłuchania na rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 27.11.2018 r. słowami: >>Ja nie byłam zależna od oskarżonego<<;
- c) sytuacja materialna pokrzywdzonej nigdy nie zależała od oskarżonego;
- d) pokrzywdzona przez cały okres objęty zarzutem (październik 2016 r. – styczeń 2017 r.) dysponowała materiałami kompromitującymi oskarżonego w postaci wiadomości wysyłanych z komunikatora internetowego, a mimo to to właśnie obawa o brak wiary ze strony innych osób ze środowiska rodzinnego przy próbie przedstawienia >>prawdziwej twarzy<< oskarżonego miała wpływać na motywację i wolę pokrzywdzonej i stanowić podstawę przyjętego za istniejący przez Sądy obu instancji stosunku zależności;
- e) pokrzywdzona nigdy nie była zmuszona przebywać w towarzystwie oskarżonego, zaś rzekome ataki na jej wolność seksualną następowały w sytuacjach, w których M.X. zawsze mogła swobodnie opuścić ich miejsce”.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć trzeba, że:

- kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia służącym od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, kończącego postępowanie; oznacza to, że – co do zasady – przedmiotem zarzutów kasacyjnych mogą być tylko uchybienia, do których doszło w toku postępowania odwoławczego (art. 519 k.p.k.);

- kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 521 k.p.k.); z przepisu tego wynika także, że w kasacji nie można kwestionować wprost ustaleń faktycznych ani podnosić zarzutu rażącej niewspółmierności kary;

- zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. (w sprawie nie zachodzi żaden z wymienionych wypadków nakazujących rozpoznanie kasacji poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami; wśród wymienionych wyżej wypadków nie ma rażącej niesprawiedliwości wyroku w rozumieniu art. 440 k.p.k.);

- stosownie do art. 433 § 1 k.p.k. granice rozpoznania środka odwoławczego wyznaczają granice zaskarżenia, a jeśli w środku tym wskazane zostały zarzuty również one wyznaczają granice rozpoznania wniesionego środka.

Poczynienie powyższych uwag stało się konieczne, ponieważ w ich świetle zarzut podnoszony przez obrońcę jest w istocie niekasacyjny.

Po pierwsze, Sąd odwoławczy nie stosował bezpośrednio prawa materialnego oraz nie dokonywał odmiennej od zawartej w rozstrzygnięciu sądu pierwszej instancji wykładni art. 199 § 2 k.k.

Po drugie, działając w granicach rozpoznania wniesionej apelacji, Sąd Okręgowy nie musiał zajmować się omawianą kwestią, bowiem w środku odwoławczym nie podniesiono zarzutu obrazy prawa materialnego.

Po trzecie, w kasacji nie połączono zarzutu obrazy prawa materialnego z naruszeniem art. 440 k.p.k. Skarżący nie zarzuca przecież, że Sąd odwoławczy winien był rozważyć kwestię obrazy prawa materialnego poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami ze względu na rażącą niesprawiedliwość orzeczenia.

Po czwarte wreszcie, lektura zarzutu kasacyjnego i jego rozwinięcia zawartego w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia dowodzi, że istotą zarzutu nie jest zagadnienie związane z niewłaściwą wykładnią art. 199 § 2 k.k., a kwestie faktyczne, które doprowadziły Sąd pierwszej instancji do przekonania, że między pokrzywdzoną a skazanym istniał stosunek zależności i że skazany

dopuszczając się przypisanego mu przestępstwa tego stosunku zależności nadużył. Potwierdzeniem faktu, że zarzut obrazy prawa materialnego został podniesiony dla pozorów są elementy faktyczne wymienione w pkt a – e zarzutu, a także wyraźne sformułowania z części motywacyjnej kasacji, m.in. :”W realiach poddanej pod osąd sprawy przyjęcie istnienia stosunku zależności w relacjach rodzinnych nastąpiło pomimo okoliczności świadczących dobitnie (...)”, „Nie można się oprzeć wrażeniu, że Sądy orzekające w sprawie dokonały ustalenia istnienia stosunku zależności (...) bazując przede wszystkim na subiektywnym odczuciu mał. M.X. ”.

Jak się wydaje, skarżący zdawał sobie sprawę z pozorności podniesionego zarzutu skoro w końcowej części uzasadnienia kasacji zastrzegł, że „w razie uznania, że zarzut sformułowany w niniejszej kasacji nie odpowiada ustawowym podstawom, wnoszę o potraktowanie opisanego w uzasadnieniu naruszenia jako zarzut rażącego naruszenia reguł oceny dowodów przez Sąd odwoławczy (...)”. Jednakże i ten postulat skarżącego nie może zostać uznany za trafny. Sąd odwoławczy nie dokonywał przecież ponownej, nowej oceny dowodów, nie czynił także nowych ustaleń faktycznych, a podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 7 k.p.k. został przez Sąd Okręgowy rozpoznany, zaś skarżący nie próbował nawet połączyć swoich wywodów z zarzutem obrazy art. 433 § 2 k.p.k.

W świetle powyższych uwag kasację obrońcy skazanego należało uznać za oczywiście bezzasadną i orzec, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

as